

MARIA PASZTOR

## FRANCUSKA POLITYKA „BUDOWANIA MOSTÓW” W DZIELĄCEJ SIĘ EUROPIE — PRZYKŁAD POLSKI I CZECHOSŁOWACJI (1944–1947)

Stosunki między Paryżem a Warszawą i Pragę, tradycyjnymi sojusznikami Francji w Europie środkowej w okresie powojennym cieszyły się dotychczas umiarkowanym zainteresowaniem historyków<sup>1</sup>. Złożył się na to przede wszystkim ograniczony dostęp do źródeł oraz brak szerszych badań dotyczących relacji między krajami zza żelaznej kurtyny a Europą Zachodnią w okresie zimnej wojny.

Sojusze polsko-francuski i czechosłowacko-francuski nie były bynajmniej w okresie międzywojennym związkami równoprawnych partnerów, miały jednak w polityce zagranicznej obydwu krajów miejsce pierwszoplanowe i niekwestionowane.

Do nich też nawiązały polski i czechosłowacki rząd emigracyjny i rząd „Wolnej Francji”, nawiązując kontakty w początkowym okresie wojny. Ze względów taktycznych (obawa o los Polaków przebywających na terenach pozostających pod władzą Vichy, troska o los polskiego złota) rząd polski nie uznał jej jesienią 1941 r. za stronę walczącą — tak jak to uczyniły rządy Wielkiej Brytanii, ZSRR, Belgii i Czechosłowacji — a ograniczył się do przyjęcia do wiadomości notyfikacji o jej powstaniu<sup>2</sup>.

Nawiązanie oficjalnych stosunków nastąpiło dopiero w roku 1942. Były one jednak, podobnie zresztą jak relacje z rządami krajów znajdującymi się na emigracji w Londynie, podporządkowane stosunkom z ZSRR. O ile stosunki z ZSRR najważniejszego sojusznika przedwojennej Francji, jakim była Czechosłowacja, układały się, jak oceniano, w sposób „modelowy”, o tyle relacje polsko-radzieckie traktowano jako mogące narazić „Wolną Francję” na poważne komplikacje.

Wejście ZSRR do wojny w opinii Francuzów zmieniało nie tylko sytuację strategiczną, lecz stwarzało nowe możliwości w rozgrywkach z Anglosasami. Jej celem było w ro-

<sup>1</sup> O próbach sojuszu polsko-francuskiego w tym okresie zob. W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995; Z. Zaks, *Rząd francuski wobec Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Tymczasowego RP (lipiec 1944 – sierpień 1945)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1995, nr 1; M. Mikołajczyk, *Polityka Francji wobec Polski (wrzesień 1944 r. – luty 1948 r.)*, w: W. Malendowski, K. Robakowski, *Państwa zachodnie wobec przełomowych wydarzeń w Polsce w latach 1945–1995*, Poznań 1995, s. 58–61. O próbach sojuszu czechosłowacko-francuskiego zob. M. K. Kamiński, *Wielka Brytania wobec czechosłowackich prób stworzenia „pomostu między wschodem a zachodem” (1945–1948)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1985, t. XXI, s. 145–176; idem, *Stanowisko brytyjskie wobec prób zbliżenia między rządem w Warszawie a władzami francuskimi (1946–1947)*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 4, s. 95–110; I. Sallé, *Les relations politiques et diplomatiques entre Paris et Prague (juin 1947–1948)*, w: E. Du Réau, *Regards croisés et coopération en Europe au XX e siècle*, Presses de la Sorbonne Nouvelle, Paris 1996, s. 103–117.

<sup>2</sup> Z. Zaks, „Wolna Francja” i Polska w latach 1943–1944 (październik 1943 – lipiec 1944), „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 2, s. 98.

zumieniu Charlesa de Gaulle'a przede wszystkim zapewnienie Francji bezpieczeństwa ze strony Niemiec, a także odbudowa „zrównoważonej Europy”, czyli w istocie przywrócenia Paryżowi jego mocarstwowej pozycji na kontynencie<sup>3</sup>.

Brak zrozumienia USA i Wielkiej Brytanii dla powyższych celów oraz dla przywódczej roli samego de Gaulle'a sprawiły, iż wykorzystując sprzeczności między ZSRR a mocarstwami anglosaskimi, podjął on próbę manewru politycznego i pozyskania dla swych planów poparcia Józefa Stalina<sup>4</sup>.

Oceniając układ Sikorski–Majski (30 lipca 1941 r.) jako „raisonnable”, de Gaulle obiecywał co prawda gen. Sikorskiemu swe poparcie dla polskich rewindykacji na zachodzie, wstrzymywał się jednak od wszelkich deklaracji w materii jej granicy wschodniej. Nawiązanie oficjalnych stosunków między „Wolną Francją” a rządem Sikorskiego nie mogło wpłynąć na zmianę priorytetu, jakim dla Francuzów w tym regionie stanowiły stosunki z Moskwą. Na początku 1942 r. w rozmowie z gen. Sikorskim de Gaulle wyraził pogląd, iż „Francja nie weźmie udziału w konflikcie, jaki może powstać w sprawie granicy wschodniej”, podkreślając przy tym życzenie porozumienia Polski z ZSRR i bliskiej współpracy z Czechosłowacją. Zapewnił ponownie polskiego polityka o poparciu Francji w materii roszczeń polskich wobec Niemiec<sup>5</sup>. W listopadzie 1942 r. w instrukcji dla swego przedstawiciela w Kujbyszewie, Rogera Garreau, przestrzegał przed zajmowaniem stanowiska w kwestiach nie dotyczących bezpośrednio Francji, które mogą podzielić aliantów.

W maju 1943 r. Charles de Gaulle opowiedział się za przesunięciem wschodniej granicy polskiej wzdłuż linii Curzona<sup>6</sup>. W okólniku wysłanym do francuskich placówek dyplomatycznych zwracał uwagę na „konieczność w polityce Francji bronienia się przed naleganiami Warszawy i Bukaresztu; ograniczenia naszej działalności w tych krajach do dziedziny kulturalnej i ekonomicznej”. Kwestie polityczne, w tym plany federacji bałkańskiej i polsko-czechosłowackiej generał uzależniał od zgody ZSRR<sup>7</sup>. Należy przy tym dodać, iż o braku swego poparcia dla kształtu polskiej granicy wschodniej z dnia 1 września 1939 r. lojalnie informował rząd londyński. Trudna sytuacja Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (FKWN), którego mocarstwa anglosaskie nie chciały uznać jako rządu tymczasowego, w II połowie 1943 r., zmuszała de Gaulle'a do podjęcia zabiegów u Stalina. Z tego powodu, mimo osobistych sympatii dla polskiego rządu w Londynie, nie mógł on sobie pozwolić na jego poparcie w konflikcie z ZSRR<sup>8</sup>. Śmierć gen. Sikorskiego według oceny francuskich dyplomatów miała przynieść tylko zaognienie w stosunkach polsko-radzieckich.

Już na jesieni 1943 r. niektórzy dyplomaci francuscy byli przekonani, iż los Polski, podobnie jak Rumunii, krajów bałtyckich i Finlandii został już przesądzony<sup>9</sup>. Część z nich była przeciwna, na podstawie doświadczeń sięgających 1938 r., mocniejszemu zaangażo-

<sup>3</sup> Na „obsesyjne” poczucie zagrożenia niemieckiego, obecnego w posunięciach francuskich kół rządowych aż do 1949 r., zwracał uwagę G. H. Soutou, *Les dirigeants français et l'entrée en Guerre froide: un processus de décision hésitant (1944–1950)*, „Le Trimestre du Monde” 1993, nr 23, s. 137.

<sup>4</sup> O rozgrywce między gen. de Gaulle'em i gen. Giraud zob. — J. E. Zamojski, *Francja na rozdrożu 1943–1944. Walka o kształt ustrojowy przyszłej Francji*, Warszawa 1992, s. 83–126.

<sup>5</sup> Z. Zaks, „Wolna Francja” i Polska..., s. 100.

<sup>6</sup> A. Marès, *La France libre et l'Europe Centrale et Orientale (1940–1944)*, „Revue des Etudes Slaves” 1982, LIV/3, s. 320.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 321.

<sup>8</sup> J. E. Zamojski, op. cit., przyp. 137, s. 395.

<sup>9</sup> A. Marès, op. cit., s. 324.

waniu się Francji w Europie Środkowej, inni uważali, iż Paryż może odegrać w tym regionie ważną rolę<sup>10</sup>. Jednakże opinie dyplomatów, jak się wydaje, nie miały decydującego wpływu na decyzje de Gaulle’a, który osobiście kształtował politykę zagraniczną Francji.

Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w lipcu 1944 r. postawiło przed rządem francuskim, utrzymującym stosunki dyplomatyczne z władzami polskimi w Londynie, problem rozwoju dalszych stosunków bilateralnych.

Bieg wydarzeń, w tym przede wszystkim obawy o los około 30 tys. francuskich jeńców oraz więźniów zwalnianych przez Armię Czerwoną ze stalagów i oflagów, którzy w wyniku polsko-radzieckiego porozumienia znaleźli się na terytorium Polski, zadecydował o zgodzie Francuzów na wysłanie do Polski swego przedstawiciela, mającego podlegać ambasadorowi francuskiemu w Moskwie<sup>11</sup>.

Wymiana przedstawicieli między TRRF a PKWN (de Gaulle odmówił uznania PKWN *de iure*) w kontekście zawartego 10 grudnia 1944 r. sojuszu francusko-radzieckiego stanowiła, mimo oporów de Gaulle’a, logiczną konsekwencję tej linii politycznej. Uznanie PKWN „*de facto*” było warunkiem podpisania owego układu<sup>12</sup>.

W końcu grudnia 1944 r. do Lublina przybył nieoficjalny przedstawiciel Paryża przy PKWN Christian Fouchet. W Paryżu analogiczną misję przy RTRF pełnił Stefan Jędrzychowski. Obowiązki Foucheta ograniczały się do „współpracy z rządem lubelskim w kwestii repatriacji więźniów wojennych, którzy znaleźli się na terenie Polski, oraz obserwacji zastanej sytuacji”. Fouchet, wypowiadając się na rzecz „realistycznej strategii”, oceniał już na początku 1945 r., że powstały w miejsce PKWN Rząd Tymczasowy „był w rzeczywistości jedynym władcą Polski”, a przemiany zachodzące na ziemiach polskich są nieodwracalne. Francja nie była w stanie prowadzić w Polsce „polityki antyradzieckiej bez narażenia się na natychmiastowe unicestwienie przez władze okupacyjne wszelkich wpływów francuskich”. Według tej samej opinii „należało ograniczyć się od tej pory do podtrzymywania w Polsce swych wpływów o charakterze duchowym i kulturalnym”, przeznaczając na ten cel duże środki „w postaci wykwalifikowanego personelu i pieniędzy”<sup>13</sup>.

Wyznaczenie na następcę Foucheta w Polsce Rogera Garreau (przybył do Warszawy w randze ministra pełnomocnego 14 lutego 1945 r.), uprzednio ambasadora w Moskwie i zarazem głównego architekta sojuszu francusko-radzieckiego, oraz szybkie uznanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) w dniu 29 czerwca 1945 r. — wszystko to zdawało się świadczyć, iż de Gaulle zamierza nadal używać wobec mocarstw anglosaskich „karty wschodniej”. W ten sposób zamierzał doprowadzić do uzyskania przez Francję Zagłębia Ruhry, Saary i Nadrenii<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 335; E. Santiar, *Les diplomates français en 1946: le problème soviétique au coeur de la déchirure*, „Revue d’Histoire Diplomatique” 1996, nr 2, s. 141–156.

<sup>11</sup> Z. Zaks, *Rząd francuski wobec Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego...*, s. 70.

<sup>12</sup> G. H. Soutou, op. cit., s. 137. Zob. też: Z. Zaks, *Rząd francuski wobec Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego...*, s. 74–78. Por. J. Kukułka, *Polityka pierwszego rządu de Gaulle’a wobec Polski*, w: *Studia z najnowszych dziejów powszechnych*, 1966, t. VII, s. 17–50; T. Wyrwa, *L’établissement du régime communiste en Pologne et ses conséquences à la lumière des observations des agents diplomatiques et consulaires de France*, „Revue d’études comparatives est-ouest”, janvier 1985, t. 16/1, s. 5–20.

<sup>13</sup> Archives du Ministère des Affaires étrangères (dalej: AMAE), Europe 1944–1960, Pologne, vol. 46, Ch. Fouchet au MAE, 3 mars 1945, s. 154. Por. Ch. Fouchet, *Mémoires d’hier et de demain. Au service du général de Gaulle*, Londres 1940, Varsovie 1945, Alger 1962, Mai 1968, Plon, Paris 1971, s. 54–55, 66–88.

<sup>14</sup> O rozgrywkach de Gaulle’a z mocarstwami zob. J. E. Zamojski, op. cit., s. 123–126. W świetle pamiętników G. Bidault Francuzi uważali układ z ZSRR za „d’un traité de circonstance, conçu comme l’élément d’une manoeuvre et non comme la pierre angulaire d’une politique”. G. Bidault, *D’une résistance à l’autre*, Paris 1965, s. 78. Natomiast H. Giraud twierdzi, iż wysłanie Garreau do Polski było wyrazem „dobrych intencji” de Gaulle’a wobec Stalina. Zob. H. C. Giraud, *De Gaulle et les communistes*, t. 2: *Le Piège. Mai 1943 – Janvier 1946*, Paris 1989, s. 388–389.

Co prawda w styczniu 1945 r. wobec przewidywanej nieobecności Francji na konferencjach „wielkiej trójki” oficjalna doktryna wypracowana na Quai d’Orsay głosiła, że „Rząd Tymczasowy nie będzie uważał się za związany żadnymi decyzjami, jakie zostaną podjęte bez jego udziału”<sup>15</sup>, niemniej de Gaulle wobec kapitulacji mocarstw zachodnich nie zamierzał się angażować w obronę polskiej granicy wschodniej. Odmienne intencje przyświecały zapewne Stalinowi, pragnącemu uwikłać Francję w rozgrywki przeciwko mocarstwom anglosaskim, a przez to opóźnić formowanie się bloku zachodniego.

Sceptyczny stosunek Francji do uchwał poczdamskich, żądanie oderwania od Niemiec Nadrenii i Zagłębia Ruhry, jak również stałe poparcie dla polskiej granicy zachodniej sprawiły, iż stała się ona również politycznie atrakcyjna dla Warszawy. Postawa Paryża mogła przynajmniej w pewnym stopniu przyczynić się do przełamywania niechętej jej postulatów terytorialnym dyplomacji anglosaskiej. Ponadto ewentualne gwarancje dla granic zachodnich w połączeniu ze zbliżeniem z Francją mogły przyczynić się wydatnie do legitymizacji władzy polskich komunistów w oczach społeczeństwa. 23 kwietnia 1945 r. na konferencji prasowej premier Edward Osóbka-Morawski na zadane pytanie, czy Rząd Tymczasowy zamierza zawrzeć sojusz z Francją, odpowiedział: „wobec zawarcia przymierza sowiecko-francuskiego sojusz taki miałby wielkie znaczenie”. Rząd francuski został też powiadomiony przez swego ambasadora w ZSRR o poparciu polskich dążeń przez Kreml<sup>16</sup>. Jak się wydaje, powyższe enuncjacje spotkały się jednak z wyczekującą postawą Quai d’Orsay skoro w notatce z 22 sierpnia 1945 r. przeznaczonej dla kierownictwa tego resortu wyraźnie podkreślano konieczność zachowania ostrożności wobec „éventuelles avances” rządu warszawskiego oraz przeanalizowania warunków, po spełnieniu których Francja mogłaby się do tych zabiegów odnieść pozytywnie. Ze względu na „tradycyjne zaangażowanie w Polsce” mające wymiar „moralny i materialny” oraz perspektywy dalszej współpracy wskazywano na konieczność — jak to formułowano — „zachowania przwiazni Warszawy”<sup>17</sup>. Pogłoski dotyczące polsko-francuskiego układu krążyły zarówno w polskim MSZ jak i na Quai d’Orsay. Wspominał o nich 8 września 1945 r. podczas swej wizyty u naczelnika Wydziału Zachodniego Tadeusza Chromeckiego ambasador Garreau. Twierdził, iż „w chwili obecnej przygotowuje się na Quai d’Orsay projekt sojuszu polsko-francuskiego”, lecz bez uprzedniego wyjaśnienia problemów związanych z projektowaną nacjonalizacją dotyczącą również mienia francuskiego „nie należałoby się spodziewać posunięcia naprzód paktu politycznego, któryby był podpisany w Warszawie”<sup>18</sup>. Podczas ponownej wizyty u Chromeckiego (14 września 1945 r.) Garreau stwierdził, iż co prawda „pakt sojuszniczy polsko-francuski jest nadal ważny od roku 1921”, to jednak „jest bardziej celowe politycznie, aby został podpisany nowy pakt polityczny sojuszu polsko-francuskiego”<sup>19</sup>.

W literaturze przedmiotu przeważa pogląd, iż owe propozycje stanowiły przejaw osobistej inicjatywy ambasadora Garreau, niezgodnionej z centralą<sup>20</sup>. Z dokumentów Quai

<sup>15</sup> AMAE, série Y Internationale, vol. 121, Note de la Direction Politique, 13 I 1945, s. 4–6.

<sup>16</sup> Z. Zaks, *Rząd francuski wobec Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego...*, s. 84; eadem, *Francja i Związek Radziecki a sprawa polska (1944–1945)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1983, t. XIX, s. 193–194.

<sup>17</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 59, Note sur les relations franco-polonaises, 22 aout 1945, s. 90–92.

<sup>18</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), z. 6, t. 986, w. 65, Notatka dla ministra Modzelewskiego [sporządzona przez T. Chromeckiego], 8 IX 1945.

<sup>19</sup> Ibidem, Notatka dla ministra Modzelewskiego [sporządzona przez T. Chromeckiego], 14 IX 1945.

<sup>20</sup> Ch. Laforest, *Les tentatives de renouvellement de l’alliance franco-polonaise au lendemain de la Seconde guerre mondiale (1945–1947), mémoire de DEA*, Université Paris I Pantheon — Sorbonne, Institut d’Histoire des Slaves, 1997, s. 39; W. Borodziej, op. cit, s. 209.

d’Orsay wynika jednak, iż uregulowanie kwestii mienia francuskiego w Polsce, obok kwestii francuskich jeńców, należało do najważniejszych problemów w stosunkach z Polakami. Stąd prawdopodobnie podjęta przez francuskiego ambasadora próba uświadomienia polskim władzom, iż tylko w przypadku rozwiązania problemu mienia francuskiego po myśli Francuzów mogą one liczyć na pozytywny odzew w kwestii projektowanego paktu.

Problem sojuszu podjęty został ponownie podczas wizyty w Warszawie ministra do spraw kombatantów Henri Frenaya (15–16 września 1945 r.), który nie dokonał oczekiwanego wyjaśnienia stanowiska rządu francuskiego. Brak przygotowania Frenaya do konkretnych rozmów na ten temat harmonizował z opiniami Quai d’Orsay, z czego strona polska, jak się wydaje, nie zdawała sobie sprawy. Być może ostrożna postawa Paryża podyktowana była niechęcią do zrażania sobie mocarstw anglosaskich w okresie trwania konferencji londyńskiej (11 września – 2 października 1945 r.) i postawienia żądań francuskich dotyczących zagłębia Ruhry oraz lewego brzegu Renu.

Charakterystyczne, iż pogłoski o rozmowach dotyczących zawarcia polsko-francuskiego układu dotarły do Pragi, wywołując zaniepokojenie tamtejszych władz. Quai d’Orsay uznało za stosowne uspokoić Pragę i zleciło ambasadorowi Maurice’owi Dejeanowi zapewnienie rządu czechosłowackiego, że „żadne rozmowy mające na celu zawarcie z Polską nowego układu nie są aktualnie rozważane, a traktat z Polską 1921 r. władze francuskie uznają nadal za obowiązujący”<sup>21</sup>.

Enigmatyczne stwierdzenia de Gaulle’a z 12 października 1945 r. dotyczące perspektywy rozwoju stosunków francusko-polskich oraz aktywność Garreau, który zapewnił Zygmunta Modzelewskiego już nieco wcześniej (2 października 1945 r.), iż „generał [...] jest w rzeczywistości przeciwnikiem bloku zachodniego, ponieważ nie uzyskał satysfakcji względem swych rewindykacji na lewym brzegu Renu”, zdają się odzwierciedlać aktualne nastroje panujące wśród decydentów francuskiej polityki<sup>22</sup>.

Dalszym rozmowom między Paryżem a Warszawą nie sprzeciwiła się Moskwa. Świadczy o tym zachowany w papierach po Jakubie Bermanie zapis z jego rozmowy odbytej w dniu 24 października 1945 r. z Mołotowem. Polski rozmówca wspominał: „Wobec projektowanych negocjacji w sprawie paktu polsko-francuskiego zapytałem o opinię w tej sprawie. Mołotow w zasadzie nie miał zastrzeżeń. Mimo że Francja aktualnie odgrywa rolę narzędzia w rękach Anglosasów, korzyść z takiego paktu mogłaby być dwustronna. M[ołotow] pytał o typ paktu, rozważał czy nie załatwić tego w drodze przystąpienia do paktu francusko-sowieckiego? Wskazałem na niedogodności tej formy a także na ewentualne trudności ze strony Anglii. Mołotow odpowiedział, że do formy nie przywiązuje znaczenia. Należy jednak zaangażować Francję w sprawę uznania naszych granic zachodnich”<sup>23</sup> [podkreślenie — M. P.]

Zachęcenii przychylną postawą Kremla, jak i oświadczeniami Garreau, Polacy wystąpili z projektem paktu polsko-francuskiego. 3 listopada 1945 r. Chromecki przedstawił francuskiemu chargé d’affaires w Warszawie Jean de Beausse projekt układu sojuszniczego, który miał zastąpić obowiązujący dotychczas tekst z 1921 r. Przewidywał on, w nawiązaniu do „wciąż obowiązującego paktu” z 1921 r., obowiązek wzajemnych konsultacji we wszystkich kwestiach polityki zagranicznej interesujących oba państwa oraz wzajemną gwarancję

<sup>21</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 59, Direction Générale des Affaires Politiques à l’ambassadeur Dejean, 26 sept. 1945, s. 95–96.

<sup>22</sup> T. Marczał, op. cit., s. 290.

<sup>23</sup> Archiwum Akt Nowych, Jakub Berman — spuścizna, 325/33, s. 50–51.

granic z Niemcami. W wypadku Polski chodziło o linię Odry i Nysy, w wypadku Francji ich przebieg nie został określony. Projekt Chromeckiego, zwłaszcza zawarta w nim koncepcja wzajemnej gwarancji granic, oraz pośpiech wykazywany przez Polaków stanowiły dla strony francuskiej pewne zaskoczenie, zmuszając ją do zajęcia stanowiska<sup>24</sup>. Pomysł Modzelewskiego „udania się do Paryża w celu przeprowadzenia negocjacji aliansu między obydwojoma krajami” był wyraźnie Francuzom nie na rękę. W odpowiedzi na polskie poczynania wywołane niewątpliwie zapewnieniami Garreau o przychylności Quai d’Orsay wobec planów sfinalizowania sojuszu dyrektor departamentu Europy Wschodniej, François Coulet, zlecił de Beausse’owi „wstrzymanie się od wyznaczenia konkretnej daty wizyty Modzelewskiego w Paryżu”, gdyż rząd życzy sobie „przestudiować tę propozycję paktu, którego precyzja mnie zadziwia i który zasługuje na całkowitą jego [rządu] uwagę”<sup>25</sup>.

Propozycje polskie, a zwłaszcza wzajemna gwarancja granic, oraz pośpiech odbiegały znacznie od oczekiwań francuskiego MSZ, który zinterpretował je jako działania mające na celu uzyskanie od Francji akceptacji dla nowego porządku europejskiego w Europie, zdominowanego przez ZSRR. Co więcej, w kręgach kierowniczych Quai d’Orsay panowało uzasadnione przekonanie, że zawarcie układu polsko-francuskiego w intencji Moskwy miało na celu nie tylko wciągnięcie Francji w orbitę wpływów radzieckich, lecz także niosło za sobą ryzyko skompromitowania jej stosunków z mocarstwami anglosaskimi. Działania te w ich opinii miały na celu opóźnienie powstania porozumienia między Francją a tymi krajami, w którym Moskwa dostrzegała niebezpieczeństwo powstania wrogiego sobie bloku zachodniego. Z kolei uchylenie się od wspomnianej propozycji w opinii tych samych czynników dałoby Kremlowi argumenty na rzecz tezy o podjęciu przez władze francuskie działań niezgodnych z duchem paktu z 10 grudnia 1944 r. W praktyce mogło to oznaczać ostateczne veto ZSRR w kwestii planów francuskich odłączenia Rury od Niemiec. Przy braku akceptacji dla tych koncepcji ze strony Londynu i Waszyngtonu na jesieni 1945 r. zdecydowana postawa wobec propozycji Warszawy, a tak naprawdę — jak rozumiano — Moskwy, kładłaby kres nadziejom Francji na zaanektowanie lewego brzegu Renu. W tej sytuacji kierownictwo resortu zaproponowało podjęcie wobec Polaków gry na zwłokę „bez odpowiadania pozytywnie na polską propozycję” i „nie odrzucając od razu całego pomysłu negocjacji dotyczącej odnowienia aliansu z 1921 r.” Licząc na długotrwałe negocjacje, postanowiono uzależnić realizację paktu od uregulowania kwestii spornych, jakimi były: spleta polskiego zadłużenia, odszkodowania dla francuskich przedsiębiorstw, które miały być znacjonalizowane, przywrócenie normalnych stosunków kulturalnych i ekonomicznych, pozostawienie we Francji polskiej siły roboczej oraz poprawa stosunków polsko-czechosłowackich<sup>26</sup>.

W tej sytuacji entuzjazm Garreau odnośnie konkretyzacji sojuszu wyrażany wielokrotnie w rozmowach z Polakami wydawał się mało przekonujący. Centrala co prawda nakazywała mu kontynuację negocjacji, lecz w żadnym wypadku nie miało to oznaczać ich finalizacji. Uspokojeniu Polaków miały służyć szczere zapewnienia Garreau, że w chwili obecnej Francja nie może sobie pozwolić na zrażanie Wielkiej Brytanii i dlatego tak

<sup>24</sup> „le Departement ignorait toutefois que le texte de ce projet eut été mis au point par les dirigeants polonias et qu’il comportât une garantie mutuelle des frontières de la France et de la Pologne avec l’Allemagne”, AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 59, Note du sous-directeur d’Europe orientale, Henri Roux pour le ministre, 26 nov. 1945, s. 127–129.

<sup>25</sup> Ibidem, tél. de Coulet à M. J. de Beausse, 7 nov. 1945, s. 124.

<sup>26</sup> Ibidem, vol. 59, Note de la sous-Direction Europe orientale [Henri Roux] pour le ministre, 26 nov. 1945, s. 127–129. Notę streszcza W. Borodziej, op. cit., s. 216. Podobne treści zawierała „Note de la sous-direction de l’Europe orientale du 28 nov. 1945”, ibidem, s. 217.

naależy podpisać pakt polsko-francuski, aby to nie wyglądało na wciąganie Paryża w orbitę wpływów radzieckich<sup>27</sup>.

W związku z rozgrywką z Anglosasami i ZSRR, której stawką było zagłębienie Ruhry i obszar na lewym brzegu Renu, a także ze względu na silne przekonanie de Gaulle’a, iż Francja może odegrać rolę pośrednika między Wschodem a Zachodem, karta polska wydawała się, niezależnie od pesymistycznych ocen ekspertów Quai d’Orsay, nabierać pewnego znaczenia. Charakterystyczna w tym kontekście wydaje się instrukcja ministra spraw zagranicznych Georges’a Bidault dla ambasadora Garreau nakazująca kontynuację (co prawda nieśpieszną) rokowań. Wynikało z niej, iż minister nie podzielał poglądów negocjujących ideę samego paktu, ale jego zawarcie uzależniał od dalszego rozwoju sytuacji na arenie międzynarodowej<sup>28</sup>.

Upadek rządu de Gaulle’a (20 stycznia 1946 r.) oraz niepowodzenia zabiegów Quai d’Orsay w kwestii Ruhry nie spowodowały jednak przełomu w polityce kierującego nadal sprawami zagranicznymi Bidault. Jak twierdzi znawca problemu Georges Henri Soutou, w 1946 r. kontynuował on politykę de Gaulle’a sprowadzającą się do zasady: „nie ma sojuszu z Wielką Brytanią, dopóki ta nie zaakceptuje francuskich żądań odnośnie Niemiec”<sup>29</sup>. Brak takiej akceptacji sprawił, iż Bidault w rozmowie z Modzelewskim w dniu 13 stycznia 1946 r. podczas obrad konferencji londyńskiej zadeklarował chęć podpisania polsko-francuskiej deklaracji. W pierwszej połowie 1946 r. rząd francuski (przynajmniej oficjalnie) przyjął zasadę neutralności w zarysowującym się konflikcie amerykańsko-radzieckim, a plany sztabowe Paryża były oparte na tej samej zasadzie<sup>30</sup>.

Jednakże propozycje przedstawiane w kolejnych wersjach polskich projektów (marzec–maj 1946 r.) zmierzające do dwustronnego zobowiązania się do konsultacji i koordynacji działań w sprawach niemieckich natrafiły na opór kierowniczych gremiów Quai d’Orsay, jako sprzeczne w ich ocenie z zobowiązaniami międzynarodowymi Francji zabraniającymi jej angażowania się w umowy bilateralne<sup>31</sup>. Zdecydowanie odrzucano możliwość podjęcia wobec Polski jakichkolwiek zobowiązań w materii jej przyszłych granic z Niemcami, argumentując, iż nie odpowiadałyby to zasadzie ekwiwalentności zobowiązań obydwu państw i nie przyniosłoby Francji spodziewanych korzyści politycznych. Mogły one ograniczyć możliwość manewru Paryża i narazić go na dalsze pogorszenie stosunków z Anglosasami, co w kontekście obradującej w Paryżu sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw (25 kwietnia – 15 maja i 15 czerwca – 12 lipca 1946 r.) i żądań francuskich wobec Nadrenii nabierało szczególnej wagi. Nie bez znaczenia były tu też trwające od marca rokowania finansowe z Amerykanami (zakończone podpisaniem 28 maja 1946 r. układów Byrnes–Blum)<sup>32</sup>. Jednocześnie Związek Radziecki uchylał się od zajęcia wobec wspomnianych wyżej roszczeń francuskich wyraźnego stanowiska<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> T. Marczak, op. cit., s. 291.

<sup>28</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 59, *Ministre des Affaires étrangères à M. l’Ambassadeur [Roger Garreau]*, 12 déc. 1945.

<sup>29</sup> G. H. Soutou, *Georges Bidault et la construction européenne 1944–1954*, w: S. Berstein, J.-M. Mayeur, Pierre Milza, *Le MRP et la construction européenne*, Paris 1993, s. 199.

<sup>30</sup> G. H. Soutou, *Les dirigeants français...*, s. 139.

<sup>31</sup> W. Borodziej, op. cit., s. 227.

<sup>32</sup> G. Elgey, *Histoire de la IVe République*, t. 1: *La République des illusions (1945–1951)*, Paris 1965, s. 139.

<sup>33</sup> Wskazuje na to wyraźnie rozmowa między ambasadorem Francji Georges’em Catroux a Aleksandrem Bogomołowem, w której ten ostatni w materii przyszłości Niemiec nie wyszedł poza ogólniki, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż „les préoccupations et les arguments du gouvernement français étaient bien compris et envisagés avec sympathie”. Archives Nationales (dalej: AN), Archives Privées (dalej: AP) Georges Bidault 457/82, Catroux au Ministère des affaires Etrangères, tél. du 29 avril 1946.

W tej sytuacji propozycje polskie, a potem czechosłowackie (sygnalizowane przez ambasadora Dejeana i ambasadora Vaclava Noska jeszcze w kwietniu 1946 r.) stawiały Francuzów w wyjątkowo niewygodnej sytuacji<sup>34</sup>.

W kierownictwie Quai d'Orsay zresztą zarysował się już dawno wzmiankowany wcześniej, wyraźny podział na zwolenników i przeciwników zbliżenia z Polską. Przeciwno umacnianiu polsko-francuskich więzi wypowiadał się ambasador Francji w Wielkiej Brytanii René Massigli oraz dyrektor wydziału organizacji międzynarodowych Jacques Fouques-Duparc. Zwolennikami paktu z Polską w kontekście spodziewanego poparcia ZSRR dla żądań Francji wobec Niemiec byli: ambasador Francji w ZSRR gen. Georges Catroux oraz ambasador w Polsce Garreau. Bidault wydawał się zajmować w tej kwestii stanowisko pośrednie, uzależniając stosunek do kwestii paktów z Polską oraz Czechosłowacją (projekt sojuszu Praga przedstawiła Francji w lipcu 1946 r.<sup>35</sup>) od rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej, w tym przede wszystkim od zaspokojenia francuskich żądań wobec Niemiec. Nie zrezygnował jeszcze w tym okresie z możliwości urzeczywistnienia układów z oboma państwami. Chodziło jednak o nadanie im możliwie najbardziej niezobowiązującego charakteru i wykorzystanie jako elementu presji na obradujące w Paryżu mocarstwa. Z tego powodu zgodził się pod koniec czerwca 1946 r. na podpisanie francusko-polskiej deklaracji — oczywiście bez gwarancji granic i klauzuli o obowiązku konsultacji w sprawach niemieckich. Kierownictwo Quai d'Orsay w telegramach wysłanych najpierw do Pragi (24 kwietnia 1946 r.)<sup>36</sup>, a potem (28 czerwca) do innych francuskich placówek jasno precyzowało jednakże, że planowana deklaracja w żadnym wypadku nie jest traktatem sojuszniczym<sup>37</sup>. W telegramie skierowanym do ambasadora Francji w Pradze, Maurice'a Dejeana (16 lipca 1946 r.) jeszcze raz podkreślono, iż rozważana deklaracja nie wychodzi w żadnym wypadku poza potwierdzenie solidarności i życzenie współpracy w kontekście francuskich interesów w Polsce. „W obecnych okolicznościach — dodawano, chcąc odstręczyć Czechów od wysuwania kłopotliwych propozycji układu sojuszniczego pod adresem Paryża — [...] rząd francuski nie rozważa zaangażowania się w tego rodzaju traktaty”<sup>38</sup>.

Z zupełnie innych przyczyn na podpisaniu tej deklaracji zależało wówczas Warszawie: w przededniu referendum mogła mieć ona znaczenie propagandowe. Cel ten nie został osiągnięty.

<sup>34</sup> „Le ministre de Tchécoslovaquie a saisi cette occasion pour faire savoir à son interlocuteur que le gouvernement tchécoslovaque souhaiterait procéder à une mise au point assez rapide des relations franco-tchécoslovaques. Il s'agirait non d'une simple déclaration mais d'un véritable traité étudiés et discutés lors de la venue prochaine à Paris de M. Masaryk”. AMAE, Europe 1944–1960, Tchécoslovaquie, vol. 60, Le Ministre des Affaires étrangères [G. Bidault] à Prague [M. Dejean], tél. du 24 avril 1946, s. 82; 27 kwietnia ambasador francuski w Pradze Maurice Dejean pisał do centrali: „Il [le gouvernement tchécoslovaque — M. P.] envisage un traité d'alliance qui substituerait aux traités du 25 janvier 1924 et du 16 octobre 1925 et qui serait conçu sur le modèle du pacte franco-soviétique de décembre 1944 et du traité d'alliance entre l'URSS et la Tchécoslovaquie. Il s'agirait donc d'un instrument essentiellement dirigé contre l'Allemagne. Il serait, en outre, intégrable dans la sécurité collective au titre des accords régionaux prévus par la charte de San Francisco”. AN AP Georges Bidault 457/76, tél. de M. Dejean au Ministère des Affaires étrangères du 27 avril 1946.

<sup>35</sup> AN AP Georges Bidault 457/76, telegram M. Dejeana skierowany do Quai d'Orsay mówi wyraźnie o projekcie z lipca 1946 r. Por. M. K. Kamiński, *Wielka Brytania...*, s. 145–178.

<sup>36</sup> „[...] M. Coulet a détrompé M. Nosek en soulignant qu'il n'était actuellement question que d'un projet de déclaration commune franco-polonaise”. AMAE, Europe 1944–1960, Tchécoslovaquie, vol. 60, Le Ministre des Affaires étrangères [G. Bidault] à M. Dejean, 24 avril 1946, s. 82.

<sup>37</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 60, circulaire no 282, cyt. za: M. Mikołajczyk, op. cit., s. 79.

<sup>38</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 60, tél. de Bidault à M. Dejean, 16 VII 1946, s. 53.



Wystąpienie Mołotowa na konferencji paryskiej (10 lipca 1946 r.), w którym opowiedział się przeciwko podziałowi Niemiec i oderwaniu Ruhry, miało wpływ na stanowisko Warszawy i Pragi. Ta ostatnia, mimo uprzedniej zgody Moskwy na przyszły „sojusz” z Francją, w obliczu oświadczenia radzieckiego ministra spraw zagranicznych postanowiła jeszcze raz „upewnić się, że Moskwa nie podniesie sprzeciwu”<sup>39</sup>. Wystąpienie radzieckiego ministra spraw zagranicznych musiało wpłynąć również na postawę Polski. Na posiedzeniu TRJN w dniu 11 lipca 1946 r. sprawa umowy z Francją zeszła z porządku dziennego. Milczenie ministrów — członków PPR w odpowiedzi na przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego kolejną wersję „deklaracji politycznej o przyjaźni między Polską a Francją”, skrytykowaną przez Stanisława Mikołajczyka i Władysława Kiernika, wydaje się znamienne<sup>40</sup>. Mowa Mołotowa musiała również wzmocnić wątpliwości Paryża co do poparcia radzieckiego dla żądań Polaków, wyrażane już w maju przez ministra Bidault, i skłonić go do ostrożności w stosunkach z Warszawą i Pragą<sup>41</sup>. Otrzymane przez Francję 11 lipca 1946 r. poparcie mocarstw anglosaskich dla połączenia obszaru Saary z Francją unią celną i monetarną stwarzało co prawda lepszy klimat w stosunkach Francji z Zachodem, nie przesądzało jednak o ostatecznym losie lewego brzegu Renu. Na razie jednak — jak wynika z instrukcji kierownictwa departamentu Europy dla ambasady francuskiej w Pradze — Paryż nie zamierzał wiązać się sojuszami ani z Polską, ani z Czechosłowacją<sup>42</sup>.

Obawy francuskie zdawała się potwierdzać stuttgartarcka mowa Byrnesa (6 września 1946 r.) kwestionująca nie tylko polską granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale i francuskie roszczenia wobec Ruhry i Nadrenii. W tej sytuacji łatwiej zrozumieć demonstracyjny udział Garreau w wiecu protestacyjnym zorganizowanym w sali „Romy” i brak negatywnej reakcji centrali na jego publiczne wystąpienia. Paryż nie zamierzał w tak trudnej dla siebie sytuacji zamykać sobie drogi do rozmów z Polakami i Czechami. Wyrazem tego były komunikaty o podjęciu rokowań z obydwojoma krajami (14 i 17 lutego 1947 r.), ogłoszone po rozmowach Jana Masaryka i Modzelewskiego z Bidault podczas ich wizyty w Paryżu przy okazji podpisywania traktatów politycznych z byłymi satelitami III Rzeszy. Zresztą jeszcze 6 listopada 1946 r., sprawując funkcję premiera, Bidault oświadczył najwyższym urzędnikom Quai d’Orasay, iż dotychczasowy kurs w kwestii niemieckiej, wykorzystujący pogłębiające się rozbieżności między Anglosasami a ZSRR, będzie kontynuowany<sup>43</sup>. Podjęte przez nowego premiera i ministra spraw zagranicznych, socjalistę Leona Bluma, rokowania z Wielką Brytanią, w obliczu zbliżającej się konferencji moskiewskiej (rozpoczęła się 10 marca) mogły wpłynąć korzystnie na wzmocnienie pozycji Francji i zadośćuczynienie w kwestii jej niemieckich rewindykacji. Tym bardziej iż mimo ponawianych przez Paryż nacisków i obietnic składanych przez ambasadora Catroux na polecenie szefa rządu francuskiego i jednocześnie ministra spraw zagranicznych (Bluma) w Moskwie (w styczniu 1947 r.) w sprawie ewentualnego poparcia Francji dla przebiegu

<sup>39</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Tchecoslovaquie, vol. 60, tél. à l’arrivée de M. Dejean au Ministère des Affaires étrangères, Prague, 10 juillet 1946, s. 92.

<sup>40</sup> W. Borodziej, op. cit., s. 232–234.

<sup>41</sup> Tél. de G. Bidault à M. l’Ambassadeur [R. Garreau], 17 mai 1946, cyt. za: W. Borodziej, op. cit., s. 227.

<sup>42</sup> „Dans les circonstances actuelles, en attendant que les traités de paix aient été signés et que la situation générale en Europe soit stabilisée, le gouvernement français n’envisage pas de signer avec les pays amis de tels traités”. AMAE, Europe 1944–1960, Tchecoslovaquie, vol. 60, tél. au départ, Direction d’Europe à l’Ambassadeur M. Dejean, Paris, le 15 juillet 1946, s. 97.

<sup>43</sup> G. H. Soutou, *Georges Bidault...*, s. 198.

polskiej granicy na Odrze i Nysie oraz pełnej akceptacji stanowiska radzieckiego w kwestii reparacji niemieckich dla tego kraju w zamian za przyznanie Francji Saary, Kreml zachowywał daleko posuniętą rezerwę<sup>44</sup>, która jak się wydaje nie pozwalała Blumowi na żywienie większych złudzeń co do poparcia ZSRR we wspomnianej kwestii<sup>45</sup>.

Na posiedzeniu Rady Ministrów 14 lutego 1947 r. Bidault (od 22 stycznia ponownie szef francuskiej dyplomacji) bronił jednak ponownie koncepcji wyjątkowej pozycji Francji w polityce zagranicznej, powołując się nie tylko na możliwość zawarcia sojuszy z Polską i Czechosłowacją, ale także z Rumunią<sup>46</sup>. Rozpoczęcie negocjacji z Pragą i Warszawą miało służyć w tym momencie wywołaniu wrażenia, iż kolejny zwrot w polityce Francji jest możliwy. W istocie wysyłane przez Quai d'Orsay do placówek w Pradze i Waszyngtonie wyjaśnienia w tej materii nie pozostawiały wątpliwości, iż chodzi „tylko o otwarcie negocjacji” oraz że priorytet dla strony francuskiej stanowił pakt z Wielką Brytanią<sup>47</sup>. Inną kwestią pozostają rzeczywiste intencje kierowników Quai d'Orsay. W stosunkach z Polakami Paryż, korzystając z natrafiającej się sposobności, powrócił do pierwotnej koncepcji, polegającej na wyciągnięciu maksimum możliwych do osiągnięcia korzyści (tj. ustępstw handlowych i odszkodowań nacjonalizacyjnych) i odwlekaniu decyzji w sprawie kolejnych projektów wysuwanych przez stronę polską na okres późniejszy<sup>48</sup>.

Traktat francusko-brytyjski przewidujący wzajemną pomoc przeciwko agresji niemieckiej, podpisany 4 marca 1947 r. w Dunkierce ograniczał co prawda swobodę manewru strony francuskiej w tym względzie, lecz nie przesądzał jeszcze o ostatecznym zwrocie w polityce Francji<sup>49</sup>. W obliczu trwającej konferencji moskiewskiej, zapewnieniu sobie

<sup>44</sup> „Vous indiquerez au généralissime que le gouvernement français vous a donné pour instructions de solliciter un entretien de sa part sur le problème allemand, et qu'il souhaiterait procéder, selon l'esprit même de notre pact d'alliance de 1944 à un échange de vues aussi approfondi que possible sur cette question avec le gouvernement soviétique avant les prochaines conversations qui doivent s'ouvrir à Moscou. [...] Le premier de ce problèmes est évidemment celui de la fixation des frontières de l'Allemagne. [...] Le gouvernement français est prêt à aller plus loin dans cette voie et à soutenir en principe, au cours des prochaines négociations, le point de vue de l'URSS et de la Pologne concernant cette question. [...] Il est évident cependant que l'opinion française ne comprendrait pas que le gouvernement français adopte une telle position et que nos alliés soviétiques ne soutiennent pas le point de vue français en ce qui concerne la Saare”. L. Blum, tél. au départ, secret, cabinet du ministre, Paris, le 13 janvier 1947 à Moscou. AN AP Georges Bidault 457/82.

<sup>45</sup> Tak przynajmniej w telegramie do Catroux Blum tłumaczył zwrot w kierunku Wielkiej Brytanii: „Il n'était pas dans mes intentions, lorsque je suis parti pour Londres, d'envisager de négociations pour un traité d'alliance avec Royaume-Uni. Lorsqu'au cours de nos entretiens ce sujet a été soulevé par M. Bevin, je lui ai franchement avoué que je n'étais pas préparé à traiter une question qui dépassait le cadre des problèmes immédiats que j'étais venu discuter avec le gouvernement britannique. Cependant, l'occasion s'offrant à moi, je n'ai pas voulu écarter une possibilité qui pourra nous conduire à la conclusion d'un pacte dont le principe est depuis longtemps admis [podkreśl. moje — M. P.], et dont la négociation, n'a été ajournée depuis deux ans que par suite des circonstances que vous connaissez. En acceptant d'engager, dans le cadre de l'art. 52 de la Charte des Nations Unies, des pourparlers avec le gouvernement britannique en vue d'un traité destiné «à prévenir toute nouvelle agression de l'Allemagne et d'assurer la paix et la sécurité», je me suis tenu aux intentions que le général de Gaulle avait fait connaître en décembre 1944 au cours de son séjour à Moscou, notamment dans son entretien du 7 décembre avec M. Bogomolov”. Tél. au départ, Paris, le 17 janvier à 21h30 à Moscou, secret, cabinet du ministre, L. Blum, AN AP Georges Bidault 457/82.

<sup>46</sup> Compte rendu du Conseil des ministres du 14 février 1947, w: V. Auriol, *Journal du septennat, 1947–1954*, t. 1, Paris 1970, s. 80–81.

<sup>47</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Tchecoslovaquie, vol. 60, Direction d'Europe orientale [F. Coulet], tél. au départ du 13 février 1947 à Prague et à Washington, s. 162.

<sup>48</sup> 11 czerwca 1947 r. Bidault wysłał instrukcję do ambasady francuskiej w Warszawie nakazującą prowadzenie równoległe negocjacji o układ i „l'ensemble du contentieux franco-polonais”. Cyt za: G. H. Soutou, *Georges Bidault...*, s. 200.

<sup>49</sup> W telegramie z 13 stycznia do amb. G. Catroux L. Blum wydał instrukcję nakazującą ambasadorowi uświadomienie Stalinowi iunctim między stanowiskiem radzieckim w sprawie Saary a celem swej wizyty w wielkiej Brytanii. AN AP Georges Bidault 457/82, tél. au départ [podpisano: L. Blum], Paris, le 13 janvier 1947 à Moscou. Oto relacja Catroux ze spotkania z Mołotowem, na którym francuski dyplomata poinformował Mołotowa o powodach wizyty składanej właśnie przez Leona Bluma w Londynie (13–15 stycznia 1947 r.): „Dans le but de prévenir des susceptibili-

spodziewanego poparcia ZSRR dla żądań w sprawie Ruhry miały służyć zapewne negocjacje z Polakami i Czechami, pozostawiające ostateczne decyzje w sprawie paktu do jej zakończenia. Fiasko konferencji z punktu widzenia francuskich planów oderwania Nadrenii i ostatecznie negatywna postawa ZSRR w kwestii przynależności Saary miały wpływ na dalszy kierunek polityki Paryża<sup>50</sup>. Nie bez znaczenia było również zapewnienie Francji przez Wielką Brytanię zwiększonych dostaw węgla, zaostrzenie konfliktu radziecko-anglosaskiego<sup>51</sup>, jak i amerykańskie decyzje w kwestii integracji zachodnioeuropejskiej. 20 kwietnia 1947 r. Bidault w rozmowie z Georgem Marshalllem potwierdził zmianę kursu polityki francuskiej, deklarując odstępianie od niemieckiej polityki Francji podjętej w 1944 r., oraz zgodził się na usunięcie komunistów z rządu francuskiego (co dokonało się w maju 1947 r.)<sup>52</sup>. Nie oznaczało to jednak jeszcze ostatecznej rezygnacji z aspiracji do pośrednictwa między Wschodem a Zachodem. Świadczą o tym dowodnie naciski brytyjskie i amerykańskie na francuski MSZ, wywierane już po wyjściu komunistów z rządu (odpadał więc element traktowania paktów jako fragmentu gry w polityce wewnętrznej), aby ten nie finalizował paktów z Polską i Czechosłowacją. W rozmowie z radcą ambasady USA w Paryżu Bonbrightem, odbytej 24 maja 1947 r., Geoffrey Courcel z przekazem stwierdził, iż rozmowy na ten temat są co prawda „à un stade préliminaire”, lecz „rząd francuski nie uważa, iż negocjacje dotyczące paktów francusko-czechosłowackiego i francusko-polskiego mogą w jakikolwiek sposób zmniejszyć szanse zawarcia «paktu czterech» (opartego na planie Byrnese), co do którego rząd francuski podobnie jak i rząd USA przywiązuje dużą wagę, ani też osłabić jego zasięgu; wręcz przeciwnie, zawarcie «paktów wschodnich», przeciwstawiając się podziałowi Europy, ułatwi prowadzenie przez cztery mocarstwa negocjacji, które umożliwią zawarcie układu na bazie projektu amerykańskiego”<sup>53</sup>. W notatce z 26 maja 1947 r. kierownictwo Quai d’Orsay stwierdziło, iż przeciwstawianie się Amerykanów układom bilateralnym nie może wywierać decydującego wpływu na założenia polityki francuskiej. Francuzi stwierdzali ponadto, iż obojętność narodów zachodnich wobec wysiłków podejmowanych przez ZSRR w celu zjednoczenia „ludów słowiańskich” w kwestii niemieckiej nie służy pokojowi. Wręcz przeciwnie, przyczyni się do utrwalenia przekonania, iż podział świata na dwa wrogie bloki jest nieunikniony. Należy więc należy „budować mosty między Wschodem i Zachodem, nawet jeżeli ma się wątpliwości co do solidności przyczółka na drugim brzegu”. Wyrazem zaangażowania Francji, zgodnie z celami ONZ, miało być podtrzymywanie wysiłków mocarstw anglosaskich zmierzających do uzyskania akceptacji Kremla dla paktu czterech. Egzemplifikacją tej postawy miał być kontrprojekt francuski z 31 maja 1947 r., wysunięty

lités prompts à s’éveiller [Molotov stwierdził iż został już poinformowany o tym przez Bogomołowa], j’ai ajouté que si, du fait même des préoccupations qui vous animent à Londres, vous serez conduit à examiner au cours de vos entretiens les questions intéressantes à l’économie allemande, vous étiez également très soucieux de (procéder) à une étude de problèmes concernant l’Allemagne en consultation (avec) Moscou et sous l’inspiration qui a présidé à la conclusion du pacte franco-soviétique. AN AP Georges Bidault 457/82, tél. à l’arrivée, Moscou, le 15 janvier 1947.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 273.

<sup>51</sup> Od lipca 1947 r. Francja miała otrzymywać 300 tys. ton węgla na miesiąc. G. Elgey, op. cit., s. 275. W sprawozdaniu z przebiegu rozmów z Anglosasami Francuzi mówią o powiększeniu dostaw węgla z 190 tys. ton w kwietniu 1947 do 600 tys. ton miesięcznie pod koniec 1947 r. Observations Générales sur les discussions de la conférence de Moscou: 10 mars – 24 avril 1947, AN AP Georges Bidault 457/13.

<sup>52</sup> G. H. Soutou, *Georges Bidault...*, s. 201–202. Na żądanie Amerykanów jako przyczynę usunięcia komunistów z rządu wskazuje też A. Lacroix-Riz, *La grève d’avril-mai 1947 de la régie Renault: des événements à leur contexte général*, „Cahiers d’histoire de l’Institut de recherches marxistes”, nr 56, s. 91–136. Por. S. Berstein, Paul Ramadier et le plan Marshall: une rupture en politique étrangère, in: S. Berstein, *Paul Ramadier, la République et les socialisme (actes du colloque du 8-9 décembre 1988)*, Paris 1990, s. 239–257.

<sup>53</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Tchecoslovaquie, vol. 60, Direction d’Europe. Note, s. 228.

w odpowiedzi na propozycję „traktatu przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy w czasie pokoju między Republiką Czechosłowacji a Republiką Francuską” zgłoszoną przez stronę czechosłowacką 7 sierpnia 1946 r. Autorzy notatki zadawali sobie retoryczne pytania: czy rząd francuski w ówczesnej sytuacji międzynarodowej musi wystąpić prawie z pustymi rękami, dzieląc z rządem Wielkiej Brytanii odpowiedzialność za inercję, której nic nie zdoła usprawiedliwić? Niezależnie od rozwoju sytuacji polityka francuska — stwierdzają autorzy notatki — musi uczynić wszystko, aby zapobiec powstaniu dwóch wrogich bloków. Nie powinno się więc czynić Francji zarzutów, iż usiłuje zapewnić sobie na okres przejściowy bezpieczeństwo, podtrzymując odwieczne więzi, „walcząc przeciwko nieufności i strachowi, kontynuując swą pokojową i koncyliacyjną misję historyczną”<sup>54</sup>. Dostarczony stronie czechosłowackiej 31 maja 1947 r. kontrprojekt (tak jak podobny dokument stanowiący odpowiedź na polski „traktat przymierza i pomocy wzajemnej” z 12 marca, wręczony Polakom w pierwszej połowie lipca 1947 r.<sup>55</sup>) różnił się co prawda poważnie od tekstu przygotowanego przez Pragę<sup>56</sup>, nie zamykał jednak drogi do dalszych rokowań. Dla Francuzów nie ulegało bowiem wątpliwości, iż obydwa projekty: polski i czechosłowacki czerpały ze wspólnej inspiracji i zbudowane były na tej samej bazie<sup>57</sup>.

Wydaje się, iż nawet mowa Marshalla z 5 czerwca 1947 r. nie do końca przesądzała zmianę politycznego kursu Paryża. Reakcja na nią nie była jednoznaczna, a kierownictwo Quai d’Orsay przedkładało, w myśl swej koncepcji rekonstrukcji klasycznego systemu europejskiego (zasadzającego się na układach bilateralnych), bezpośrednie kontakty z USA nad budowę wspólnej Europy<sup>58</sup>. Nie bez znaczenia była też niechęć polityków francuskich do ostatecznego zrywania z Moskwą, czego wyrazem było wystosowane przez Paryż zaproszenie dla Mołotowa (19 czerwca) na konferencję przygotowawczą w sprawie planu Marshalla.

Jeszcze 17 czerwca 1947 r. Bidault gotów był (oczywiście po zaakceptowaniu przez Pragę francuskich zmian w tekście układu) udać się między 28 czerwca a 3 lipca do Pragi i podpisać traktat z Czechosłowacją<sup>59</sup>. Znamienne jest, iż na prośby Foreign Office z 30 czerwca 1947 r. dotyczące udostępnienia tekstów przymierza francusko-czechosłowackiego (w wersji proponowanej przez Paryż i Pragę) Francuzi odpowiedzieli — jak ustalił Marek K. Kamiński — dopiero 22 lipca 1947 r., tj. po odstąpieniu przez rząd czechosłowacki od pierwotnej decyzji uczestnictwa w paryskich rozmowach na temat planu Marshalla<sup>60</sup>.

Na konferencji paryskiej (27 czerwca – 3 lipca 1947 r.) Moskwa odrzuciła plan Marshalla. Na usztywnienie stanowiska zarówno strony polskiej, jak i czechosłowackiej w materii dalszych negocjacji o „traktat sojuszniczy” z Francją niewątpliwie decydujący wpływ wywarła instrukcja Stalina w sprawie odrzucenia tego planu (7/8 lipca 1947 r.) skierowana do państw „demokracji ludowej” oraz spotkanie Stalina z przybyłą do Moskwy delegacją czechosłowacką (9 lipca 1947 r.). Radziecki przywódca nie sprzeciwiał się, jak twier-

<sup>54</sup> AMAE Europe 1944–1960, Tchecoslovaquie, vol. 60, Direction d’Europe. Note au sujet des accords bilatéraux, Paris, le 26 mai 1947, s. 230–231.

<sup>55</sup> Zob. W. Borodziej, op. cit., s. 241.

<sup>56</sup> Różnice między projektem czechosłowackim z 7 sierpnia 1946 r. a kontrprojektem francuskim z 31 maja 1947 r. omówił M. K. Kamiński, *Wielka Brytania...*, s. 170–171.

<sup>57</sup> Tableau synoptique des projets français et polonais de traité, cyt. za: G. H. Soutou, *Georges Bidault...*, s. 201.

<sup>58</sup> G. H. Soutou, *Georges Bidault...*, s. 202–203.

<sup>59</sup> AMAE, Europe 1944–1960, vol. Tchecoslovaquie, vol. 61, Direction Générale Politique à Prague, 17 juin 1947, s. 41.

<sup>60</sup> M. K. Kamiński, *Wielka Brytania...*, s. 170.

dził, „podpisaniu układu o przyjaźni i współpracy z Francją” przez Czechosłowację, ale podkreślił konieczność umieszczenia w traktacie klauzul dotyczących satelitów oraz natychmiastowej pomocy, co zostało „niedopatrzone w układzie francusko-radzieckim”<sup>61</sup>. Postawa Stalina uniemożliwiła jak się wydaje obydwóm krajom jakikolwiek kompromis w tej materii<sup>62</sup>.

W tej sytuacji 1 sierpnia 1947 r. Masaryk poinformował Dejeana, iż negocjacje w sprawie sojuszu mogą być podjęte dopiero po wakacjach. Polski zaś projekt przedstawiony stronie francuskiej 28 sierpnia nie miał charakteru kompromisowego, a wręcz przeciwnie, zawierał modyfikacje dotyczące zniesienia odpowiedzialności czterech mocarstw za ewentualne posunięcia wobec Niemiec i rozszerzenie zakresu paktu na ewentualnych sojuszników Niemiec (którzy się do nich przyłączą w bezpośrednio lub w jakikolwiek inny sposób), co stanowiło w ocenie Quai d’Orsay niebezpieczeństwo popadnięcia Francji w konflikt z USA. Układy z Polską i Czechosłowacją stanowiłyby wyraźne osłabienie traktatu podpisanego z Wielką Brytanią w Dunkierce<sup>63</sup>.

Dalsze negocjacje w sprawie traktatów z Polską i Czechosłowacją odbywały się już w atmosferze narastania atmosfery zimnowojennej i postępującego podziału Europy. Utworzenie Kominformu na konferencji w Szklarskiej Porębie (22–27 września 1947 r.) było widowym świadectwem tego procesu.

Mimo prowadzenia rozmów zarówno w Paryżu, jak w Pradze i Warszawie narastało przekonanie, że dalsze negocjacje w obliczu zmian w polityce międzynarodowej tracą sens. Bidault w telegramie do Garreau z 9 listopada 1947 r. pisał: „ewolucja ogólnej sytuacji sprawia, że nie należy czynić stronie polskiej jakichkolwiek ustępstw”<sup>64</sup>. Stanowisko to sprecyzował dyrektor departamentu politycznego Quai d’Orsay w rozmowie z Putramentem 21 listopada 1947 r., twierdząc, iż „zawarcie paktu nie doszło do skutku nie tyle z powodu rozbieżności poglądów co do tekstu [paktu], ale z powodu sytuacji politycznej”. W listopadzie 1947 r. Quai d’Orsay podjęło decyzję o przerwaniu rozmów na temat paktów z Warszawą i Pragą<sup>65</sup>. Ambasador Francji w Wielkiej Brytanii donosił o pozytywnym wrażeniu jaki „wywarł tutaj kryzys [...] w tych negocjacjach”. Jak twierdził Massigli, „rząd brytyjski bardzo się obawiał, że Kreml, za pośrednictwem rządów z Pragi i Warszawy, próbował nas wciągnąć w sieć niezwykle skomplikowanych układów dwustronnych, które wiążą wzajemnie ze sobą i z ZSRR państwa zza żelaznej kurtyny”. Wskazywał na fakt, iż w optyce brytyjskiej, „zawierając alianse z Czechosłowacją i Polską, Francja

<sup>61</sup> Zapis biesiedy I. W. Stalina z czechosłowackoj prawitielstwiennoj delegacii po woprosu ob otnoszenii k planu Marszalla i perspektiwach ekonomiceszkowo sotrudniczestwa s SSSR, Moskwa, 9 VII 1947, w: *Sowietskij Faktor w wostocznoj Jewropie 1944–1953*, t. 1: 1944–1948, *Dokumenty*, Moskwa 1999, s. 462–466. Układ francusko-radziecki zawierał klauzulę o natychmiastowej pomocy, nie uwzględniał natomiast satelitów III Rzeszy. Podobny artykuł znajdował się w projekcie czeskim z 7 sierpnia 1946 r. i został wyrzucony z kontrprojektu francuskiego z 31 V 1947 r oraz lipcowego z Polską. Przeciwnie do oświadczenia Stalina w kwestii klauzuli dotyczącej natychmiastowej pomocy w układzie francusko-radzieckim z 10 XII 1944 art. 4 powyższego przymierza brzmi: „Gdyby jedna z Wysokich umawiających się Stron została uwikłana w działania wojenne z Niemcami, czy to na skutek zaatakowania jej przez nie, czy to na skutek działania postanowień wyżej podanego art. 3, druga Strona udzieli jej natychmiast wszelkiej w jej mocy leżącej pomocy i poparcia”. Traktat przymierza i pomocy wzajemnej między Republiką Francuską a ZSRR, w: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. L. Gelberg, Warszawa 1960, s. 112.

<sup>62</sup> Zapis biesiedy..., s. 462–466.

<sup>63</sup> AN AP Georges Bidault 457/89, projet polonais du 28 août 1947; note du Ministère des Affaires étrangères, Direction d’Europe, Paris, le 7 octobre 1947.

<sup>64</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Pologne, vol. 61, tél. de Bidault à R. Garreau [l’ambassadeur de France en Pologne], 9 nov. 1947, s. 13–14.

<sup>65</sup> G. H. Soutou, *Georges Bidault...*, s. 204–205.

byłaby wystawiona na niebezpieczeństwo znalezienia się pewnego dnia w konflikcie między zobowiązaniami wynikającymi z układu w Dunkierce a tymi, które wynikałyby z tych innych zobowiązań. Czyż Rosjanie nie mogliby stwierdzić np., że Niemcy stały się niebezpieczne dzięki współnictwu Anglii i USA i nakłonić Pragę i Warszawę do wykorzystania traktatów francusko-czechosłowackiego i francusko-polskiego. Takie rozdzarcie naraziłoby prawdopodobnie Francję na paraliż. Tak więc dziś Foreign Office jest znacznie spokojniejsze”. Zastępca sekretarza stanu w tym ministerstwie miał ponadto stwierdzić, iż „skoro rząd czechosłowacki i polski przejawiają tak poważną troskę w ustanowieniu jak najszybciej skutecznego systemu bezpieczeństwa, który miałby je chronić przed odrodzeniem niebezpieczeństwa niemieckiego, to powinny się zwrócić w kierunku rządu radzieckiego i zarekomendować mu z naciskiem przyjęcie paktu czterech zaproponowanego przez pana Bymesa”<sup>66</sup>.

W ten sposób, na skutek zmieniającej się koniunktury politycznej, projekt odnowienia sojuszu polsko-francuskiego stawał się nieaktualny. Każda ze stron starała się przy jego okazji wygrać własne interesy. Mimo to sam fakt dyskusowania takiego układu miał znaczenie dla stosunków bilateralnych. Wzajemne relacje polityczne w latach 1944–1947 trudno uznać za wrogie. Miało to istotny wpływ na charakter kontaktów między Paryżem i Warszawą w innych dziedzinach. Zanim dokonana zostanie ich szczegółowa analiza, warto przynajmniej w skrócie przypomnieć, jakie najważniejsze problemy nurtowały Polaków we Francji i Francuzów w Polsce.

The French Policy of “Building Bridges” in a Europe Undergoing Division  
— the Example of Poland and Czechoslovakia (1944–1947)

Although during the inter-war period, the Polish-French and Czechoslovak-French alliances did not involve equal partners, they were of primary and unquestioned importance in the foreign policy of both countries. After the second world war, the governments of Poland and Czechoslovakia referred to them in proposals concerning alliance treaties with France. Nevertheless, in the new political situation, coordinated agreements intended to withdraw France from the Western sphere of influence and to include her into the Russian sphere. Stalin was also concerned with involving France in intrigues aimed against the Anglo-Saxon powers and with delaying the formation of a Western bloc. Although France was well aware of the impending danger, she wished not only to restore her position as a European power but, predominantly, demanded that Germany resign from the Rhineland and the Ruhr Basin; with this target in mind, France embarked upon a game whose objective was to persuade the powers to satisfy her revindications. The unyielding attitude of the Kremlin towards the claims made by Paris, together with the simultaneous compromise of the Anglo-Saxon powers, became the basic reason for the failure of a strategy of “extracting France from the political influence of the West” pursued by Poland and, subsequently, by Czechoslovakia (with Soviet consent); an end to this policy was put by the elimination of communists from the Ramadier government and the Kremlin stance towards the Marshall Plan.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*

Французская политика «возведения мостов» в разделяющейся Европе  
— пример Польши и Чехословакии (1944–1947)

Польско-французский и чехословацко-французский союзы в период между двумя мировыми войнами, не являлись союзами равносильных партнеров, однако, играли в зарубежной политике обеих стран первостепенную и неоспоримую роль. К ним также обратились правительства Польши и Чехословакии после второй мировой войны, обращаясь к Франции с предложением союзнических договоров. Однако в измененной политической обстановке, скоординированные друг с другом соглашения должны были

<sup>66</sup> AMAE, Europe 1944–1960, Tchécoslovaquie, vol. 61, R. Massigli [ambasador Francji w Wielkiej Brytanii] à M. A. Marie, Ministre des Affaires étrangères, Londres, 3 déc. 1947, s. 146.

служить тому, чтобы вывести Францию из зоны западных влияний и ввести ее в зону советских влияний. Сталин хотел также вовлечь Францию в розыгрыши против англосаксонских держав, и затормозить формирование западного блока. Франция, хотя и отдавая себе отчет в угрожающей ей опасности, жаждала не только восстановления в Европе своей позиции державы, но, прежде всего, требовала отрыва от Германии в свою пользу территории на берегу Рейна и Рурского бассейна. И она вступила в игру, имеющую своей целью склонить державы к выполнению ее требований по возврату вышеуказанной территории. Неуступчивая позиция Кремля против требований Парижа, при одновременном компромиссе англосаксов, была основной причиной неудачи, предпринятой Польшей, а затем, Чехословакией (по разрешению СССР) стратегии «вывода Франции из-под влияния запада», конец чему положил вывод коммунистов из правительства Рамадиера и позиция Кремля в отношении плана Маршалла.

*Перевела Ирена Ковалишын*